

Sygn. akt V W 2831/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Klaudia Miłek

Protokolant: Patrycja Prokop

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 listopada 2017 r. i 6 lutego 2018 r. sprawy przeciwko

I. K., s. W. i E., ur. (...) w W.

obwinionego o to że: w dniu 19.06.2016 r. w nadesłanym do Straży Miejskiej piśmie, będąc właścicielem pojazdu marki H. o numerze rejestracyjnym (...) wbrew obowiązkowi na żądanie Straży Miejskiej, nie wskazał komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w dniu 01.06.2016 r. ok. godz. 09:00,

tj. za wykroczenie z art. 96 § 3 kw w zw. z art. 78 ust. 4 Ustawy z dnia 20.06.97r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. nr 108 poz. 908 z późn. zm.)

orzeka

I. Obwinionego I. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, na podstawie art. 96 § 3 kw w zw. z art. 17 § 2 kw odstępuje od wymierzenia kary;

II. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpw w zw. z § 4 ust. 3 i § 17 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. T. wynagrodzenie w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych powiększone o podatek od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu z urzędu;

III. Zwalnia obwinionego od opłaty, koszty postępowania przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt V W 2831/17

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 czerwca 2016 r. ok. godz. 9:00 przy ul. (...) w W. Straż Miejska (...) W. ujawniła wykroczenie polegające na postoju w strefie zamieszkania w innym miejscu niż wyznaczone w tym celu przez kierującego pojazdem marki H. o numerze rejestracyjnym (...), tj. czyn z art. 97 kw.

Z uwagi na powyższe Straż Miejska wezwała następnie właściciela pojazdu I. K. do wskazania kierującego pojazdem lub użytkownika pojazdu w wymienionym wyżej dniu. Adresat osobiście odebrał wezwanie, a następnie nadał pismo, w którym nie wskazał, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w przedmiotowym czasie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

1. notatki urzędowej - k. 1
2. zdjęć - k. 2
3. wezwania - k. 3
4. potwierdzenia odbioru - k. 4
5. pisma obwinionego – k. 7

Obwiniony **I. K.** nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. W piśmie nadanym jako odpowiedź na wezwanie Straży Miejskiej do wskazania użytkownika pojazdu wskazał, że nie pamięta kto w danym dniu korzystał z samochodu. Potwierdził, iż jest jego współwłaścicielem, jednakże podniósł, że czas wskazany w wezwaniu jest określony nieprecyzyjnie, wobec czego brak jest jednoznacznych dowodów potwierdzających czas i miejsce ujawnionego wykroczenia. Dodał ponadto, że w wezwaniu nie została sprecyzowana rola procesowa, w której występuje i z tego powodu nie jest on w stanie wypełnić załączników dołączonych do pisma. Ponadto, obwiniony powołał się na konieczność ochrony swoich praw, co w sprawie niniejszej nie zostało mu zagwarantowane. W sprzeciwie złożonym od wyroku nakazowego obwiniony przyznał, iż to on w przedmiotowym dniu był dysponentem swojego pojazdu. Wskazał również, że nie podniósł wcześniej tej okoliczności, gdyż korzystał z przysługującego mu prawa do obrony. Argumentując swoje racje wskazał, że postępowanie jest bezpodstawne z uwagi na fakt, że wykroczenie w ogóle nie miało miejsca. Obwiniony stawiał się na rozprawę. Konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu. Obwiniony stwierdził, że nie jest pewien jak w przedmiotowym dniu wyglądała sytuacja, co czyni jego wyjaśnienia nieznaczącymi. Przyznał, że jest współwłaścicielem pojazdu, który użytkuje wspólnie z żoną.

Sąd zważył, co następuje:

Uwzględniając przeprowadzone i ujawnione w sprawie dowody, Sąd uznał, iż potwierdziły one ponad wszelką wątpliwość sprawstwo i winę I. K. w odniesieniu do przypisanego mu czynu.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w części, w której potwierdził on fakt, iż jest współwłaścicielem pojazdu i korzysta z niego wraz z żoną. Sąd natomiast odmówił przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego w pozostałej części, w której zaprzeczał on swojemu sprawstwu. Takie twierdzenia, w szczególności zarzucanie niedokładności działaniom Straży Miejskiej stanowią jedynie linię obrony przyjętą przez obwinionego w celu uniknięcia ukarania za popełnione wykroczenie. Niniejsze zarzuty pozostają również w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z przedstawionymi zdjęciami oraz dokumentami.

Bez znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy są okoliczności, na które w swoich wyjaśnieniach powoływał się obwiniony, dotyczące negocjowania ujawnionego przez Straż Miejską wykroczenia oraz zarzutów odnoszących się do niewystarczającego sprecyzowania czasu domniemanego czynu, jak również bezpodstawności wszczętego postępowania mandatowego. W odniesieniu do podniesionych przez obwinionego argumentów, wskazać należy, iż w przedmiotowym stanie faktycznym, nieobecność sprawcy czynu podczas ujawnienia wykroczenia, skutkowałą powstaniem wątpliwości co do jego osoby oraz w związku z tym niemożnością nałożenia mandatu. Aby zachować prawidłowość postępowania należało więc w pierwszej kolejności przeprowadzić niezbędne czynności wyjaśniające, zmierzające do ustalenia kto popełnił dane wykroczenie. Wezwanie Straży Miejskiej adresowane do właściciela pojazdu było zatem próbą wyjaśnienia wątpliwości, zmierzającą do ujawnienia sprawcy wykroczenia. Podkreślić również należy, że obwiniony, pomimo swego przekonania o niezgodności przedstawionej sytuacji ze stanem faktycznym nie podjął jakiegokolwiek próby uzyskania bardziej szczegółowych informacji o zdarzeniu oraz wyjaśnienia jego okoliczności.

W świetle wyjaśnień obwinionego, koniecznym jest zaznaczenie, iż przedmiotowa sprawa nie dotyczy analizowania czy sposób parkowania ujawniony przez Straż Miejską kwalifikował się jako wykroczenie drogowe. Przedmiotem niniejszego postępowania jest natomiast rozważenie czy obwiniony popełnił wykroczenie polegające na niewskazaniu

przez właściciela pojazdu osoby, której pojazd ten został powierzony do kierowania bądź używania w oznaczonym czasie. Rozpatrywanie czy ujawniony czyn stanowił wykroczenie polegające na nieprawidłowym parkowaniu czy też odpowiadał przepisom ruchu drogowego oraz czy jego sprawca powinien zostać ukarany jest w niniejszej sprawie kwestią zdecydowaną przedwczesną. Ukazanie możliwe jest bowiem tylko wówczas, gdy zaistnieją przesłanki ściśle określone w ustawie, a jedną z nich jest pewność co do podmiotu wykroczenia. W niniejszym stanie faktycznym, wezwanie Straży Miejskiej adresowane do właściciela pojazdu było zatem próbą wyjaśnienia wątpliwości, zmierzającą do ujawnienia sprawcy wykroczenia.

Podkreślić należy również, że wniosek o ukaranie jest pismem procesowym skierowanym do sądu, w którym określonej osobie przedstawiony jest konkretny zarzut popełnienia określonego wykroczenia, stanowiącym jednocześnie żądanie rozpoznania sprawy i ukarania tej osoby. Każdy wniosek określa granice (ramy) podmiotowo – przedmiotowe przyszłego postępowania – tzn. co do osoby obwinionego i co do zarzucanego mu czynu. Tymi granicami sąd jest związany. Sąd nie może zatem rozszerzać postępowania o inne czyny, jeżeli nie zostały zarzucone obwinionemu we wniosku o ukaranie (D. T., Wniosek o ukaranie, S. 2014, s. 7-8). Wobec powyższego niezasadne są rozważania obwinionego wykraczające poza granice przedstawionego mu zarzutu – tj. poza granice czynu, polegającego na niewskazaniu kierującego pojazdem w danym dniu. Wszystkie okoliczności wykraczające poza dyspozycję art. 96 § 3, w szczególności ocena sposobu parkowania, nie stanowią przedmiotu niniejszej sprawy i nie mogą być w niej rozpoznane.

Przeprowadzone na rozprawie głównej dowody w postaci dokumentów, ze względu na swój charakter i rzeczowy walor, nie budziły wątpliwości Sądu co do faktu, na którego okoliczność zostały sporządzone oraz ze względu na okoliczności, które same stwierdzały. Sąd nie znalazł ponadto powodów, które podważałyby ich wiarygodność, w związku z powyższym uczynił je podstawą dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

Należy na wstępie podkreślić, że w niniejszym postępowaniu niewątpliwie jest, iż w dniu 1 czerwca 2016 r. ok. godz. 9:00 przy ul. (...) w W. ujawnione zostało wykroczenie drogowe polegające na postoju w strefie zamieszkania w innym miejscu niż wyznaczone w tym celu przez kierującego pojazdem marki H. o numerze rejestracyjnym (...), tj. czyn z art. 97 kw. Potwierdziły to zebrane w sprawie dowody w postaci notatki urzędowej /k. 1/ oraz zdjęć /k. 2/.

Nie ulega również wątpliwości, iż właściciel pojazdu marki H. o numerze rejestracyjnym (...), tj. obwiniony, został skutecznie wezwany przez Straż Miejską (...) W. do wskazania kierującego pojazdem lub użytkownika pojazdu w wymienionym wyżej dniu.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd wziął pod uwagę stanowisko obwinionego I. K. zawarte w argumentacji powołanej podczas składania wyjaśnień. Stanowisko to sprowadza się do twierdzenia, że obwinionemu po wezwaniu go przez Straż Miejską, miało przysługiwać prawo do odmowy składania wyjaśnień (ewentualnie zeznań), ewentualnie prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie. Stanowisko to formułuje również m.in. tezę, jakoby właściciel pojazdu nie miał żadnych obowiązków ustawowych wynikających z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że twierdzenia obwinionego stanowią wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony i obliczone są na uniknięcie odpowiedzialności za zarzucony czyn.

Zgodnie z art. 96 § 3 kw, karze grzywny podlega ten, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw ma na celu m.in. ustalenie kierującego pojazdem w razie popełnienia przestępstwa lub popełnienia wykroczenia z udziałem tego pojazdu. Przepis ten odnosi się wprost do obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Wykroczenie (zgodnie z art. 6 § 1 kw) można popełnić nie tylko w zamiarze bezpośrednim ale także ewentualnym, tzn. przewidując możliwość popełnienia

wykroczenia godzić się na to. Zatem, obwiniony tym samym biorąc pod uwagę istnienie ustawowego obowiązku określonego w art. 96 § 3 kw, przewidywał możliwość popełnienia tego wykroczenia, tzn. godził się na jego popełnienie.

Odnosząc się do okoliczności, jakoby obwinionemu po wezwaniu go przez Straż Miejską do udzielenia odpowiedzi w trybie art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym przysługiwało tzw. prawo „do milczenia”, wystarczającym będzie podkreślenie, że obwinionemu naówczas nie przysługiwało żadne prawo do odmowy składania wyjaśnień, gdyż po otrzymaniu przedmiotowego wezwania nie miał on jeszcze statusu obwinionego czy podejrzanego o popełnienie wykroczenia – odwrotnie, został wezwany do udzielenia informacji na podstawie ustawy i miał prawny obowiązek czynności tej dopełnić.

Warto podkreślić także, w odniesieniu do kwestionowania przez obwinionego faktu nieprawidłowego parkowania, iż organ nie zwraca się z zapytaniem o wskazanie osoby, która popełniła wykroczenie – zwraca się wyłącznie o wskazanie osoby, której pojazd został powierzony do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Wskazanie osoby, której został powierzony pojazd do używania lub kierowania nie jest zatem w żadnym razie tożsame z oskarżeniem tej osoby lub obciążaniem samego siebie o popełnienie czynu zabronionego. Osoba, której pojazd powierzono, może przecież na przykład bez zgody lub wiedzy właściciela powierzyć ten pojazd jeszcze komuś innemu. Organ zaś nie zwrócił się do obwinionego z zapytaniem o wskazanie osoby, która popełniła wykroczenie – lecz wyłącznie o wskazanie osoby, której pojazd został powierzony do kierowania lub używania w oznaczonym czasie.

W ocenie Sądu udzielenie odpowiedzi wymijającej, bądź też zasłanianie się niepamięcią, może być uznane za przejaw zachowania sprawczego z art. 96 § 3 kw (podobnie postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 26 września 2012 r., sygn. akt VIII Kz 444/12). Niewskazaniem osoby, której powierzony został pojazd do kierowania lub używania poprzez udzielenie odpowiedzi negatywnej będzie bowiem zarówno niewskazanie tej osoby, jak i stwierdzenie zobowiązanego, że nie wie on, w czyjej dyspozycji pozostawał pojazd w czasie zdarzenia (por. R.A. S., Wykroczenia drogowe. Komentarz, W. K. 2011).

W sprawie niniejszej na obwinionym jako współwłaścicielu i użytkowniku pojazdu, ciążył obowiązek w zakresie uregulowanym w artykułach 96 § 3 kw i 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Oznacza to, że osoba zobowiązana wobec organu ma obowiązek posiadania danych na temat tego, kto użytkował jej pojazd i czynić to może w sposób dla siebie dogodny i przez siebie obrany, np. poprzez zwykłe – zapamiętywanie tych faktów, bądź jeśli osoba nie przechowuje w pamięci takich danych – w inny korzystny dla niej sposób, tak by zgodnie z ustawą móc efektywnie wywiązać się z obowiązku wobec organu, w sytuacji zwrócenia się o takie dane przez organ zgodnie z dyspozycją art. 96 § 3 kw.

W zakresie sprawstwa obwinionego należy również zauważyć, iż sposób jego postępowania w istocie miał na celu uniknięcie odpowiedzialności za popełnione wykroczenie drogowe. Należy tu zwrócić uwagę na podstawowe okoliczności. Po pierwsze, wyjaśnienia obwinionego opierały się m.in. na uzurpowanym uprawnieniu do odmowy wskazania kierowcy pojazdu, co omówiono wyżej. Po drugie, obwiniony próbował bardziej znaleźć punkt zaczepienia do zniechęcenia organów postępowania wyjaśniającego do dalszego zajmowania się sprawą niż miał na celu wypełnienie ciężącego na nim z mocy ustawy obowiązku. Po trzecie, wezwanie doręczono obwinionemu w czasie nieodległym od zdarzenia, eliminując tym samym niekorzystny w tym aspekcie upływ czasu.

Wobec powyższego twierdzenia i wyjaśnienia obwinionego stanowią w ocenie Sądu jedynie linię obrony przyjętą w celu uniknięcia ukarania za popełnione wykroczenie. Mając na uwadze przytoczone argumenty, w ocenie Sądu należało uznać obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, albowiem jego zachowanie wyczerpuje znamiona wykroczenia przewidzianego w art. 96 § 3 kw. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości w zakresie winy I. K., która została udowodniona.

W związku z pojawieniem się w toku rozprawy wątpliwości co do stanu psychicznego obwinionego, koniecznym stało się przeprowadzenie badania w przedmiocie jego poczytalności w chwili czynu, a także możliwości rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Zasadnicze znaczenie w niniejszej sprawie miała zatem opinia sądowo – psychiatryczna. W sporządzonej opinii biegła lekarz psychiatra stwierdziła, że z uwagi na chorobę

psychiczną stan psychiczny badanego w odniesieniu do zarzutu, o który jest obwiniony nie znosił ale ograniczał w stopniu znacznym jego zdolności rozpoznania znaczenia czynu oraz zdolności pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 17 § 2 kw.

W ocenie Sądu opinia biegłej jest pełna, jasna, zgodna z zasadami sztuki, przez co jej wnioski nie budzą żadnych wątpliwości.

Istotą winy jest psychiczny stosunek sprawcy do czynu, naganny z punktu widzenia ustawy karnej. Wina wyraża się w pewnej zaszczości z czasu czynu, do której odtworzenia oceniający dany przypadek powinien dążyć. Poprzez uwzględnienie psychicznego stosunku sprawcy do czynu w czasie jego realizacji uwzględniona zostaje świadomość działającego człowieka oraz jego wola.

Wartym zaznaczenia jest fakt, iż ograniczenie rozpoznania znaczenia czynu nie wpływa na rodzaj winy, zaś tylko na jej stopień. Ustalenie tego ograniczenia oznacza, że na skutek którejś z przesłanek ograniczenia poczytalności sprawca nie pojmuje w należyty stopniu znaczenia swego czynu, lecz jedynie w sensie aksjologicznym, to jest tego, że czyn stanowi naruszenie porządku etycznego i prawnego. Zakłócenie to dotyczy procesów psychicznych, nie musi jednak wykluczać świadomości sprawcy w zakresie zachodzących związków przyczynowych. Umniejszona poczytalność ma więc wpływ na znaczenie stopnia winy, a w konsekwencji na wysokość kary (wyrok SA w Krakowie z dnia 31 marca 2005 r., II Aka 52/05, KZS 2005, nr 5, poz. 34).

W niniejszym stanie faktycznym zostało stwierdzone istnienie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym u sprawcy wykroczenia. Stopień ograniczenia poczytalności obwinionego z punktu widzenia jego odpowiedzialności ma istotne znaczenie według zasady: im stopień ograniczenia tej poczytalności jest bardziej zbliżony do prawie całkowitego jej zniesienia, tym zakres uwzględnienia tego faktu przy wymiarze kary musi być na jego korzyść szerszy, a im stopień ten jest bliższy stanowi normalnemu lub ograniczeniu poczytalności w stopniu nieznacznym, tym zakres uwzględnienia tego faktu na korzyść sprawcy powinien być węższy (wyrok SN z dnia 10 kwietnia 1975 r., II KR 356/74, LEX nr 21673).

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, Sąd uwzględnił sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru oraz motywację sprawcy.

Prawo wykroczeń nie wprowadza pojęcia znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu, ale to nie znaczy, że społeczna szkodliwość wykroczeń nie podlega stopniowaniu. Podlega i ma to znaczenie praktyczne chociażby dla wymiaru kary. Kryteria stopniowania społecznej szkodliwości czynu opierają się na koncepcji przedmiotowo – podmiotowej, zgodnie z którą uwzględnieniu podlegają okoliczności przedmiotowe charakteryzujące czyn i związane z czynem oraz okoliczności podmiotowe. O poziomie społecznej szkodliwości konkretnego czynu nie mogą natomiast decydować okoliczności leżące poza czynem (postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2003 r., V KK 222/03, LEX nr 83772). Do okoliczności przedmiotowych zaliczyć należy w szczególności rodzaj i charakter naruszonego dobra, jak również sposób i okoliczności popełnienia czynu. Natomiast do okoliczności podmiotowych należą między innymi postać zamiaru i motywacja sprawcy oraz stopień winy. W tym miejscu należy zaznaczyć, że czyn wyczerpujący znamiona wykroczenia o subminimalnym stopniu społecznej szkodliwości nie traci cech wykroczenia. Ustalenie, że stopień społecznej szkodliwości wykroczenia jest znikomy, rzutuje co najwyżej na rodzaj i rozmiar reakcji organu orzekającego w stosunku do obwinionego (postanowienie SN z dnia 10 czerwca 2003 r., II KK 87/03, LEX nr 78371).

W niniejszym stanie faktycznym u sprawcy wykroczenia zostało wprawdzie stwierdzone istnienie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym, co jednak zdaniem Sądu nie wykluczyło świadomości I. K. w zakresie ciężących na nim obowiązków z racji posiadania samochodu. Należy podnieść, że obwiniony posiada wykształcenie techniczne, pracuje regularnie. W dniu badania rzeczowo relacjonował przebieg wydarzeń, był prawidłowo i wszechstronnie zorientowany, funkcjonował intelektualnie w granicach normy, nie ujawniał ostrych objawów choroby psychicznej. Jest pod stałą opieką psychologa, nigdy nie zaobserwowano u niego objawów psychotycznych.

W kodeksie wykroczeń zawarte zostały ogólne dyrektywy wymiaru kary, stanowiące pewne ogólne wytyczne co do orzekania w tym zakresie. Wskazany przepis nie zawiera w sobie oficjalnej hierarchii dyrektywy. Wydaje się jednak, że punktem wyjścia w rozważaniach nad wymiarem kary powinien być stopień społecznej szkodliwości, rozumiany jako ujemna waga popełnionego czynu. Sprawca wykroczenia karany jest zawsze za konkretny czyn i to on wyznacza pierwsze spojrzenie na problem wymiaru kary. Pozostałe dyrektywy jedynie dopełniają wskazania co do kierunku orzekania kary. Do ogólnych dyrektyw wymiaru kary należą w szczególności stopień społecznej szkodliwości czynu, stopień winy, jak również warunki osobiste sprawcy. Szczegółowe okoliczności wymiaru kary dotyczą czynu sprawcy, w szczególności jego osoby – właściwości i warunków osobistych, sposobu działania oraz elementów podmiotowych, takich jak stopień winy czy pobudki. Pierwsza grupa tych okoliczności jest związana z czynem, ponieważ właśnie czyn uruchamia odpowiedzialność. Czyn i jego następstwa społeczne stanowią zatem podstawowe elementy ważne dla wymiaru kary. Ponadto liczy się też osoba sprawcy. Ważna jest więc odpowiedź na pytanie, kim ten sprawca jest. Wskazany zespół okoliczności wymiaru kary nie stanowi listy zamkniętej, należy do sędziowskiej oceny tych okoliczności.

Instytucja odstąpienia od wymierzenia kary zapewnia Sądowi skorzystanie z bardzo praktycznych środków działania, uwzględniających w maksymalny sposób zasadę indywidualizacji wymiaru kary. Przesłanki te są ujęte bardzo elastycznie, z wyraźnym nastawieniem na możliwość działania w określonych warunkach na korzyść sprawcy.

Stwierdzona u obwinionego choroba psychiczna skutkująca ograniczeniem w stopniu znacznym w zdolności rozpoznania znaczenia czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem w niniejszej sprawie niewątpliwie stanowi okoliczność łagodzącą, zasługującą na uwzględnienie przy analizie dyrektyw wymiaru kary.

Mając na uwadze powyższe, w tym dość niski stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego wykroczenia oraz dodatkowo jego warunki osobiste – stan psychiczny, w którym się znajdował, Sąd uznał, iż wystarczającym w przedmiotowej sprawie będzie poprzestanie na stwierdzeniu sprawstwa obwinionego z jednoczesnym odstąpieniem od wymierzenia mu kary zgodnie z dyspozycją art. 17 § 2 kw.

Orzeczenie o zwolnieniu obwinionego od kosztów sądowych wydano na podstawie art. 624 § 1 kpk w związku z art. 119 kpw.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji.